Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedyńczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, F. Szreder, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok VIII. Wejherowo, wtorek 20 listopada 1945 r. Nr. 21

WŁADYSŁAW ROZNERSKI

Pro bono publico!

Spośród kardynalnych obowiązków uczciwego obywatela wysuwa się na czoło bezwzględna walka z wszelkiego rodzaju przejawami złej woli. Czy to na odcinku naszego życia politycznego czy społeczno-narodowego. Walka nieuwarunkowana żadnymi względami.

Bo dopóki ludzie złej woli rozwijać będą swą szkodliwą działalność, dopóki nie usunie się ich z urzędów, z biur, z piastowanych stanowisk, dopóty zjednoczenie narodu, dopóty zespolenie narodu w „Jedność silną a zatem rozumną" jest nieosiągalne. A przecież jedność jest podstawowym warunkiem pomyślnego przebiegu procesu kształtowania i rozwoju wszelkiej zbiorowości. Jedność i wypływająca z niej zgoda leżą u podstaw siły, niepodległości i potęgi każdego narodu i państwa.

Jakże często w historii naszej rozbijały się o brak jedności rozpaczliwe wysiłki ratowania Ojczyzny, podejmowane przez najszlachetniejsze serca, najświatlejsze umysły i najofiarniejsze jednostki.

Ile zła, ile nieszczęść, ile goryczy, ile upadków, ile poniżenia zgotował nam w tysiącletniej przeszłości brak zgody, wzajemnego zrozumienia, jedności.
Brak tych elementarnych składników fundamentu zbiorowego istnienia sygnalizuje działalność wroga wewnętrznego, sygnalizuje istnienie ludzi złej woli — wrogów narodu. Często zamaskowanych stanowiskiem i przynależnością partyjną. Mniej lub więcej zuchwałych.

Walkę z nimi podjąć muszą wszyscy uczciwie myślący Polacy. W świętym boju o sprawę narodową, o lepsze jutro naszej Ojczyzny nie może zabraknąć i nas Kaszubów.

Kaszubi! Pamiętajmy, że: oczyszczając nasze wsie i miasta kaszubskie z elementów szkodliwych, nie puszczając płazem żadnego przejawu złej woli na naszych terenach kaszubskich, demaskując bez ogródek wszelkie zamiary siania niezgody, podsycanie różnic dzielnicowych na Kaszubach bez względu na to czy winnym okaże się pracownik gminy czy wyższy urzędnik województwa, czy partyjny czy bezpartyjny — wnosimy swój twórczy wkład w dzieło odbudowy naszej Ojczyzny—Polski.

Anglia w sprawie Armii polskiej

LONDYN (FA). — W związku z oświadczeniem min. spraw zagr. Polski Rzymowskiego, wydano w Londynie urzędowy komunikat, stwierdzający, iż Anglia nie domaga się zwrotu kosztów związanych z wyekwipowaniem armii polskiej w Anglii, a rozchodzi się jedynie o gaże, emerytury, zapomogi itd. członków polskich sił zbrojnych. Inne państwa, które w latach wojny utrzymywały wojska swe w Anglii złożyły zobowiązania zwrotu tych kosztów i w międzyczasie już całkowicie bądź częściowo z zobowiązań tych się wywiązały. Wśród żołnierzy polskich w Anglii nie odbyło się żadne głosowanie w sprawie powrotu do kraju. Żołnierze, chcący powrócić do Polski, zgłaszają to swoim dowódcom. Żołnierze ci skoszarowani są pod Oxfordem, gdzie kompletuje się oddziały do transportów. Żołnierzom wolno zabrać wszystkie osobiste ruchomości.

Kryzys rządowy w Francji

PARYŻ (PAP). — Generał de Gaulle zawiadomił listownie przewodniczącego Zgromadzenia Ustawodawczego, Feliksa Gouin, o swojej rezygnacji z misji utworzenia nowego rządu.

De Gaulle powziął tę decyzję w następstwie nieporozumienia z przywódcami partii komunistycznej w sprawie ich żądań co do podziału tek ministerialnych w gabinecie koalicyjnym, który miał się składać z przedstawicieli trzech największych partii francuskich. Komuniści, jako najliczniejsza partia parlamentu, żądali dla siebie jednej z trzech tek: spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, lub spraw wojskowych. Szczegółowe motywy swego ustąpienia zakomunikuje generał de Gaulle w sobotę.

Tak więc we Francji wyniknął nowy kryzys polityczny. Zgromadzenie Ustawodawcze będzie musiało wybrać nowego szefa rządu, gdyż, jak twierdzą we francuskich kołach politycznych, generał de Gaulle nie zgodzi się na ponowny wybór. Jako kandydatów na nowego szefa rządu wymienia się: przywódcę partii komunistycznej Maurice Thoreza, przewodniczącego Zgromadzenia Ustawodawczego Feliksa Gouin oraz Leona Jouhaux sekretarza Zawodowych Związków.

Posłowie komunistyczni i socjalistyczni odbyli wspólną naradę w celu znalezienia wyjścia z sytuacji. Wynik rozmów nie jest jeszcze znany. Rzecznik komunistów oświadczył przed ostatnim przedstawicielom prasy: „Pragniemy utworzenia rządu narod[illegible], opartego na trzech wielkich partiach, ale pragniemy również proporcjonalnego podziału tek ministerialnych, tym bardziej, że partia nasza jest najsilniejszą w zgromadzeniu. Nie możemy pójść na kompromis w tym wypadku".

PARYŻ. — Gen. de Gaulle oświadczył w sobotę wieczór, że wciąż jeszcze uważa się za kndydata do rządu. W przemówieniu radiowym zaznaczył, że sprawa znajduje się obecnie w rękach Zgromadzenia Konstytucyjnego. Opuści on stanowisko szefa rządu „bez goryczy", jeżeli Zgrgmadzenie wybierze innego przywódcę, ale gotów jest służyć nteresom Francji więcej niż kiedykolwiek, jeżeli Zgromadzenie zatwierdzi go nadal na tym stanowisku.

Generał nadmienił o żądaniu przez komunistów jednego z 3 kluczowych stanowisk i oświadczył, że że nie widział sposbu na przyznanie komunistom jednego z 3-ch stanowisk, które decydują [illegible] zagranicznej. Gdyby postąpił inaczej, nie mógłby przyjąć odpowiedzialności za francuską politykę równowagi między dwoma wielkimi mocarstwami, politykę, którą uważa za bezwzględnie konieczną w interesie pokoju. Gen. de Gaulle wygłosił przemówienie po upływie kilku minut od oznajmienia przez partie socjalistyczną i komunistyczną, że zgodziły się na utworzenie rządu z prezydentem desygnowanym przez komunistów, ale następnie komitet wykonawczy parlamentarnej grupy partii socjalistycznej oświadczył, że decyzja socjalistów odnosi się do trójpartyjnego rządu z szefem komunistycznym, zaaprobowanym przez wszystkie trzy partie. Jak dotąd trzecia partia — postępowi katolicy — nie oznajmiła jeszcze swojej decyzji, od której zależeć będzie poparcie socjalistów dla kandydata komunistycznego zaprezentowanego w poniedziałek.

Depesza Reutera donosi z Paryża, że jest bardzo wątpliwe, czy gen. de Gaulle uzyska znaczną większość w poniedziałek i jest równie wątpliwe, aby komuniści do tego czasu zmienili swoje stanowisko. W parlamentarnych kołach krytykują gen. de Gaulle za apelowanie bezpośrednio do kraju z pominięciem Zgromadzenia.

Proces w Lueneburgu skończony

LONDYN (rad). — Brytyjski sąd wojskowy w Lueneburgu ogłosił wymiar kary przeciwko 30 oskarżonym mężczyznom i kobietom, uznanym za winnych dopuszczania się aktów okrucieństw w obozach koncentracyjnych w Belsen i Oświęcimiu.

11 oskarżonych skazano na karę śmierci przez powieszenie, 19 na karę więzienia.

Na śmierć skazani zostali m. in.: Kramer, Klein, Weingartner, Borman, Grese, Volkenrat. Na więzienie dożywotnie skazano jednego oskarżonego. Wśród pozostałych skazanych pięciu otrzymało wyroki po 15 lat, dziewięciu po 10 lat, dwóch po 5 lat, jeden 3 lata i jedna oskarżona 1 rok więzienia.

LUENEBURG. — Major L. S. Cranfield oświadczył, że Józef Cramer, Irma Grese, Dr. Fritz Klein i 5 innych członków bandy z Belsen, skazanych na śmierć przez powieszenie, złożyło na ręce feldmarszałka Montgomeryego apelację przeciwko orzeczeniu i wyrokowi. Nie apelowali skazani na śmierć Elisabeth Volkenrath, główna nadzorczyni SS, Juan Borman „kobieta z psem", Franz Hessler, który przeprowadzał selekcję kobiet do komór gazowych. Herta Ehlert, zgorzkniała dozorczyni SS, również nie apelowała przeciwko karze 15 lat więzienia.

Kaszubi!

Stańmy wszyscy — z całej Ziemi Kaszubskiej — na Kongres kaszubski do Wejherowa w dniach 15 i 16 grudnia br. Będzie to nasza wielka manifestacja kaszubska w Odrodzonej Ojczyźnie.

Czytajcie pilnie informacje dotyczące Kongresu, które znajdują się w każdym numerze Zrzeszë, na str. 4 pod stałym tytułem „Kongres kaszubski".

Tekst „karty wieku atomowego"

Prezydent Stanów Zjednoczonych premier wielkiej Brytanii oraz premier Kanady wydali następujący komunikat:

1. Uznajemy, że zastosowanie ostatnich wynalazków naukowych do metod i praktyk wojennych postawiło do dyspozycji nowe, nieznane dotąd środki zniszczenia, przeciwko którym nie może istnieć dostateczna obrona wojskowa, na posiadanie których żaden naród nie może mieć monopolu.

2. Pragniemy podkreślić, że odpowiedzialność za opracowanie środków, któreby zapewniły użycie nowej broni dla dobra ludzkości, a nie w celach niszczycielskich, nie spoczywa jedynie na naszych narodach, ale na barkach całego cywilizowanego świata. Niemniej jednak postęp, jaki poczyniliśmy w rozwoju i użyciu energii atomowej czyni koniecznym, abyśmy sami podjęli inicjatywę w tej sprawie. Zgodnie z tym zeszliśmy się, aby rozważyć możliwość akcji międzynarodowej celem: — a) zapobieżenia użyciu energii atomowej dla celów niszczycielskich, — b) dopomożenia w zastosowaniu niedawnego, a także przyszłego postępu naukowego, zwłaszcza zaś energii atomowej dla celów pokojowych i humanitarnych.

3. Zdajemy sobie sprawę, że jedynie całkowita ochrona cywilizacji świata przed niszczycielskim wykorzystaniem wiedzy naukowej jest możliwa przez zapobieżenie wszelkim wojnom. Żadne możliwe do wynalezienia środki obronne nie będą same w sobie stanowiły skutecznej gwarancji przeciwko produkowaniu broni atomowej przez naród, który jest zdecydowany do popełnienia napaści. Nie można także lekceważyć możności wynalezienia innych brni, czy też nowych metod walki, mogących stanowić podobną groźbę dla cywilizacji, jak niewłaściwe użycie energii atomowej.

4. Wobec tego, iż reprezentujemy trzy państwa, które są w posiadaniu zasadniczych wiadomości koniecznych dla zużytkowania energii atomowej, deklarujemy na samym wstępie naszą gotowość przystąpienia do wymiany uczonych, podstawowych wiadomości naukowych i literatury naukowej dla celów pokojowych z którymkolwiek narodem, który w pełni odwzajemni to stanowisko.

5. Wiemy, że owoce badań naukowych winny być udostępnione wszystkim narodom i że wolność badań i wolnej wymiany myśli stanowi podstawę postępu i wiedzy. W związku z tym zasadnicze informacje, konieczne dla rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych zostały już światu udostępnione. Jest naszym zamiarem traktować w analogiczny sposób wszelkie dalsze informacje tego rodzaju, które od czasu do czasu staną się dostępne. Ufamy, że inne narody pójdą po tej samej linii i stworzą tym samym fundament wzajemnej wymiany, w której zakwitnie zgoda i współpraca polityczna.

6. Zastanawialiśmy się nad zagadnieniem ujawnienia szczegółowych informacyj, dotyczących praktycznego zastosowania w przemyśle energii atomowej. Wojskowe wykorzystanie energii atomowej w znacznej mierze opiera w przemyśle. Jesteśmy przekonani, że rozpowszechnianie się na tych samych zasadach, jakie zostały zastosowane szczegółowych informacyj, dotyczących praktycznego zastosowania energii atomowej, zanim będą mogły być opracowane skuteczne i wykonalne metody obrony i instrukcyj, na których przyjęcie zgodzą się wszystkie narody, przyczyni się do rozwiązania zagadnienia bomby atomowej.

Gotowi jesteśmy podzielić się na zasadach wzajemności z innymi narodami zjednoczonymi szczegółowymi informacjami, które dotyczą praktycznego przemysłowego zastosowania energii atomowej, skoro tylko stanie się możliwym opracowanie skutecznych i wykonalnych metod obrony przeciw użyciu energii atomowej dla celów niszczycielskich.

7. Jesteśmy zdania, że przy najbliższej sposobności winna być powołana do życia pod egidą organizacji Narodów Zjednoczonych komisja z zadaniem przygotowania zaleceń i przedłożenia ich organizacji. Komisja winna otrzymać instrukcję rozwinięcia szybkiej działalności i winna otrzymać pełnomocnictwa przedkładania od czasu do czasu zaleceń dotyczących poszczególnych faz tej pracy.

8. Praca komisji toczyć się ma w odrębnych fazach, aby skuteczne zakończenie poszczególnych faz wzbudzało zaufanie świata przed podjęciem następnej fazy. Wydaje się szczególnie polecenia godnym, aby komisja przede wszystkim poświęciła troskę zagadnieniu szerokiej wymiany informacyj naukowych w drugiej fazie i umożliwiła gromadzenie wiadomości co do zasobów naturalnych i surowców.

9. W obliczu straszliwych skutków zastosowania wiedzy dla celów niszczycielskich każdy naród zrozumie daleko pełniej, niż przed tym, że idea poszanowania prawa i usunięcia przekleństwa wojny z ziemi jest koniecznością najbardziej płacącą. Może to być wykonalne jedynie, jeśli organizacja Narodów Zjednoczonych otrzyma należne poparcie ijeśli my, wzmacniając i rozszerzając własną organizację, stworzymy warunki wzajemnego zaufania, w których wszystkie narody będą mogły się poświęcić pracy pokojowej.

Jest naszym nieugiętym i bezwarunkowym postanowieniem dążyć do osiągnięcia tego celu".

Tildy tworzy nowy rząd na Węgrzech

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przywódca partii drobnych posiadaczy rolnych Tildy tworzy nowy rząd koalicyjny na Węgrzech. Według klucza partyjnego drobni posiadacze otrzymają w nowym gabinecie 7 miejsc, socjaliści 2, komuniści 2, Narodowa Partia Chłopska 1 miejsce.

Przegląd prasy

Komu służy moralne rozbijanie swiata?

„Dziennik Ludowy" wskazuje na działającą w Anglii propagandę anonimowego kapitału, która chce ludom wpoić przeświadczenie, ze naród niemiecki nie jest odpowiedzialny za zbrodnie Hitlera. Oto skutki tej propagandy:

„Zaczęło się wszystko bardzo sielankowo i niewinnie. Do tkliwych serc purytańskich matron na wyspie brytyjskiej najłatwiej można było przemówić płaczem głodnych dzieci. Cóż bowiem winne małe dziatki, że ich ojcowie mordowali masowo Polaków i Żydów w Majdankach i Oświęcimiach? Że ich matki tuczyły się grabieżą chleba ze słowiańskich ziem? O tym nie bardzo się w Anglii pamięta, jak również o tym, ze dzieciom nieomal od kołyski wpajano w serca nienawiść do całego świata, co i Żydów.

„W drugim rzucie" w prasie angielskiej, w radio brytyjskim pojawiły się coraz częstsze, coraz bardziej natarczywe wiadomości, informacje i reportaże jak bardzo głodują zwyciężone Niemcy i że głód niemiecki grozi wybuchem epidemii, która może być groźna dla całego świata. Pisało te reportaże, sugestywne i przekonywujące, niewątpliwie grono zdolnych publicystów, którzy zapomnieli, że najbardziej groźna dla świata epidemia hitleryzmu już dawno wybuchła, zebrała groźny posiew śmierci, zginęła i że nie należy wobec tego ponownie rozdmuchiwać ognisk tej zarazy.

Te wiadomości osiągnęły, niestety, swój skutek. Rozważa się nawet w Anglii potrzebe zmniejszenia przydziałów dla mieszkańców wysp brytyjskich, by poczynionymi oszczędnościami zaspokoić głód niemieckich żołądków. Ostatnio wystąpił z podobnym wnioskiem biskup Liverpoolu, który w specjalnym orędziu zajął się troskliwie losem biednych Niemców. W ten sposób na skutek przesadnego humanitaryzmu narodu, który uniknął dzięki swemu położeniu geograficznemu całej grozy wojny germańskiej i terroru nazistowskiego, który poza frontem nie zetknął się oko w oko z cywilną ludnością niemiecką w czasie wojny — rozbraja się moralnie świat.

Rozbrajanie serc angielskich trwa. Angielscy żołnierze już się żenią z Niemkami. Przywiezione do Anglii Niemki przeszły swego czasu przeszkolenie nazistowskie w organizacjach Hitlerjugend i w innych komórkach partii hitlerowskiej".

W kilku wierszach

* PARYZ. Kat francuski wrócił z Niemiec do Francji po wykonaniu wyroku na 239 skazańców. Kat oświadczył, iż pozostanie nadal w służbie do chwili, kiedy w Norymberdze zapadnie wyrok przeciwko głównym przestępcom wojennym, gdyż ma wrażenie, że będzie jeszcze na ten czas użyteczny...

* TOKIO. Z 207 japońskich miast ogłoszono 119 jako całkowicie zniszczonych. W Japonii północnej, gdzie ataki lotnicze przeprowadzono dopiero na krótki czas przed kapitulacją, jest równiez przeszło tuzin miast zniszczonych. Japoński rząd opracował plan odbudowy miast, by ludności zapewnić dach nad głową.

* WIEDEN. Z niektórych części Austrii dochodzą skargi do rzadu austriackiego, z powodu faktu, że na austriackich listach wyborczych znajdują się w dużej części byli członkowie NSDAP. Nie są to przy tym wcale tacy hitlerowcy, którzy się z swą dawną przynależnościa do partii ukrywają, a tacy, którzy się w kwestionariuszach do tego przyznali.

* NOWY JORK. Stany Zjednoczone omawiają z ... kwestie okupacji Japonii. Mimo, że wojska radzieckie jednocześnie z alianckimi zajęły wyspy, podlegają wszystkie wojska sprzymierzone dowództwu gen. Mac Arthura. W najbliższym czasie okupacja podzielić się ma między każde z trzech mocarstw.

* OSLO. W Oslo rozpoczął się proces ministrów rządu kolaboracjonistów Quislinga. W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał Slanga i Irgensa. Po osądzeniu tych dwóch zdrajców sąd przystąpił do zbadania sprawy ministrów Hagolina, Fuglenanga i Hustada.

* ATENY. Rząd grecki zwrócił się do sojuszników o wydanie głównodowodzącego wojsk niemieckich w Grecji, feldmarszałka Lista, odpowiedzialnego za okrucieństwa niemieckie, dokonywane w Grecji.

PRAGA. Czeska policja śledcza wespól z żandarmerią amerykańską aresztowała brata Hermana Goeringa, naczelnego dyrektora zakładów Skoda w Pilznie.

* PRAGA. W związku z ewakuacją wojsk radzieckich z Czechosłocwaji, premier Firlinger wysłał depeszę do generalissimusa Stalina, w której zaznaczył, że Armia Czerwona zdobyła sobie miłość i szacunek Czechów i Słowaków.

O co idzie?

J. WILLMA

Katolik

Wyobraźmy sobie płytkę trójkątną, zawieszoną w punkcie środkowym tak, by wisiała poziomo w równowadze. Skoro teraz na jednym z ich trzech rogów położymy ciężarek, to płytka się przechyli, straci równowagę. By płytkę znowu doprowadzić do równowagi, nie wystarczy położyć ciężarek równy na drugim rogu, musimy tak sam położyć i na rogu trzecim. Mamy przed sobą jakoby wagę trójramienną. Zmiana ciężarka na jednym z trzech rogów zmusza do zmiany ciężarków na pozostałych 2-ch rogach.

Gdybyśmy kładli ciężarki na dwuch tylko rogach, to nasza płytka działała by jak zwykła waga dwuramienna, a to niezależnie od tego, na których dwuch rogach kładlibyśmy ciężarki.

Podobnym instrumentem jest dusza nasza. I ona obciążona jest jakoby na trzech rogach, a siły na nią działające są poczucie, poznawanie i wola. Poczuciem dusza odbiera wrażenia ze świata otaczającego ją, na wrażenia wola zareaguje, działa więc tak albo inaczej, a poznawanie rozróżnia wrażenia i wymierza natężenie woli ... czynu. W równowadze jest dusza, jeżeli siły działające są równe. Równowaga duszy wynika z reakcji na wrażenia przychodzące z otoczenia.

Jednakże równowaga trzech ramion zależna jest od wagi jednakowej trzech ciężarków na nich leżących. Jeśli na wrażenia od zewnątrz dusza zareaguje jedną tylko siłą, to i tutaj powstałaby waga tylko dwuramienna. Znaczy to, że naprzeciw wrażeniom ciągnęłoby albo tylko poznawanie, albo wola tylko. W pierwszym wypadku człowiek przedstawilby się jako intelektualista niezdolny do czynu, w wypadku drugim mielibyśmy do czynienia z idiotą albo z charakterem zwierzęcym, który działa bez zastanowienia się.

Ale nasz obraz duszy ludzkiej jeszcze nie jest zupełny. Płytkę trójkątną zawiesilibyśmy gdziekolwiek, a dusza przecież spoczywa w ręku Bożym, na świat więc spogląda z perspektywy Bożej. Tak jest u człowieka wierzącego. Gdy wyjąć duszę z rąk Bożych i zawiesić ją na jakimś innym światopoglądzie, to znika i perspektywa Boża, obraz świata będzie spaczony, nie odpowiadający rzeczywistości.

Jeśli teraz jeszcze zwrócimy uwagę na sznurek, na którym zawiesiliśmy naszą płytkę trójkątną i u duszy naszej zastąpimy go tęsknotą do szczęścia, do Boga, to obraz duszy naszej stanie się zupełny.

Tęsknota do spokoju w Bogu nie odrazu prowadzi na drogę właściwą. Ile mylnych spostrzeżeń trzeba poprawić, ile to razy w miejscu niewłaściwym wola przykłada rękę, ile wysiłku umysłowego idzie na marne, aż pierwsze światło zabłyśnie! Boga trzeba zdobywać, życie przecierpieć!

To jest katolik.

Zdrowymi zmysłami patrzy na świat, trzeźwym umysłem rozpatruje zjawiska i właściwym wysiłkiem woli stawia siebie na właściwym miejscu. W głębi duszy spoczywa wiara, że Bóg jego życie prowadzi do siebie poprzez wszystkie niepokoje i okrutności świata.

Katolik wie, że nie może obojętnie przechodzić koło wrażeń chwili, że musi zjawiska życiowe rozpatrzyć i oddziaływać na nie swą wolą.

I my Kaszubi jesteśmy Katolikami. Uważnie śledzimy, co dzisiaj się dzieje koło nas. Na pewno nasz zdrowy rozsądek wydobędzie tyle woli, by światek nasz, nasz światek kaszubski znalazł się już teraz na zawsze w ręku Bożym!

Z cierpień naszego ludu

Tragedia Kaszubów pow. kościerskiego w r. 1939

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Kościerzynie ob. Marchewicz Franciszek opowiedział mi historię pamiętnych dni listopadowych 1939 w Kościerzynie.

„Rządy Polski przedwrześniowej rozzuchwaliły mniejszość narodową niemiecką, do tego stpnia, że poszczególne jej organizacje a szczególnie młodzieżowe jawnie przygotowywały masakrę Polaków.

Kościerzyna i powiat w 75 proc. oporzycinie nastawiona do reżimu sanacyjnego, szczególnie ostro występowała przeciw zdradzieckiej robocie młodych niemców i ich przywódcy, dziś nam znanemu katowi grafowi von Modrow z Modrowa.

Na usługach tych zdrajców stali, obok całej zgrai szpiegów, sierżant P. K. U. Małyka z Kościerzyny, oraz zbiegły do Niemiec Sobieralski Józef.

Wywiad niemiecki działał szczególnie w Gdańsku i Bytowie, skrzętnie zbierając nazwiska osób i rodzin wrogo ustosunkowanych do Niemców i faszyzmu.

To też na wieści, że Niemcy przekroczyli granicę pod Parchowem, a wojska nasze cofają się, ludność Kościerzyny w popłochu zaczęła uciekać w kierunku Swiecia i Grudziądza, celem przedostania się do Polski centralnej.

Zbombardowane mosty i walki toczące się na szosie Tuchola-Osie, załamowały ucieczkę i zmusiły uciekinierów do popłochu.

Z nimi razem zaczęli wracać ewakuowani w pośpiechu urzędnicy, z których niejeden pożałował pohopnej decyzji.

Urząd burmistrza przejął młody niemiec Frick, buchalter Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Kościerzynie.

Stanowisko Landrata zajął kat kościerski Modrow. W ich szatańskich umysłach zrodził się plan wyniszczenie Polaków tut. powiatu. Na miejsce stracenia upatrzono wioskę Wysin. Wioskę, która zawsze była polską i w której nigdy przed 1939 r. nie mieszkał żaden niemiec.

Dla zdeterminowania i zastraszenia aresztowano kilkaset Polaków,których maltretowano, męczono i w końcu zamordowano w Skarszewach i innych miejscowościach tut. powiatu.

Sporządzono szczegółowe listy ofiar skazanych na stracenie, dochodzące do 10.000 osób.

Losy osób ważyły się od 16—22 listopada. W nocy z 21 na 22 listopada 1939 spędzono do kościoła parafialnego w Kościerzynie ofiary bestialstwa hitlerowskiego w liczbie około 5000 osób.

Plan pierwotny przewidywał przewiezienie aresztowanych do Wysina i pomordowanie po uprzednim przewiezieniu, w obozach koncentracyjnych w Majdanku, Trem blince czy Oświęcimiu.

Nie wiadomo do dziś co wpłynęło na zmianę w decyzji. Postanowiono w ostatniej chwili przewieść kościerzaków do Siedleckiego, gdzie mia łpowstać obóz koncentracyjny.

22 listopada 1939 r. rozpoczęło zwozić na stację kolejową w Głodowie mieszkańców Wysina i okolicznych wiosek, gdzie do podstawionych wagonów załadowano ich dosłownie w taki sposób jak się ładuje śledzie do beczek

Kościerzaków wywieziono samochodami do opróżnionego Wysina, skąd w miarę podstawianych pociągów, dalej koleją w nieznane.

Straszne chwile przeżyli wysiedlani, gdy się pomyśli, że wysiedlenie z powiatu kościerskiego zapoczątkowało wysiedlanie na innych terenach.

Tutaj niemcy uczyli się, jak należy przeprowadzać wysiedlenie „Planowo" bezwzględnie i okrutnie.

Po kilkudniowej podróży odstawiono kościerzaków w czerwonych bydlęcych wagonach na teren powiatu siedleckiego, gdzie przez kilka lat musieli czekać na powrót w rodzinne strony. Wielu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych, wielu zmarło z nędzy i niedostatku. Ci co pozostali, urządzają w 6 rocznicę wysiedlenia zjazd - manifestację antyhitlerowską, celem zadokumentowania, że Kościerzyna była i jest polska, że celem, zadaniem i naczelnym zagadnieniem chwili obecnej jest zniszczenie resztek faszyzmu do końca.

Dnia 22 listopada br. o godz. 10-tej odbędzie się w kościele parafialnym w Kościerzynie uroczyste nabożeństwo, poczym nastąpi otwarcie zjazdu byłych wysiedleńców oraz byłych więźniów politycznych w sali „Bazaru".

W programie przewidziane jest również założenie Związku Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych oraz na zakończenie uroczysta akademia.

Podobne uroczystości odbędą się w niedzielę dnia 25 bm. w Wysinie. Z. Z.

Z życia ziemi kaszubskiej

GDYNIA

— CHŁODNIA PORTOWA. Mieszcząca się w Gdyni chłodnia portowa jest jedną z największych tego rodzaju w Europie. Powierzchnia składnic chłodni wynosi 20.000 metrów kwadratowych, i może pomieścić 15 do 20 tys. ton towaru. Przy normalnym funkcjonowaniu instalacji chłodzących chłodnia jest w stanie zamrozić do 60 ton towaru dziennie. Na skutek działań wojennych zniszczona została maszynownia. Dzięki instalacji prowizorycznej możliwe jest uruchomienie już w najbliższych dwóch tygodniach 4 zamrażalni. Pozostałe 4 będą uruchomione na przyszłą wiosnę. W chwili obecnej zatrudnionych jest prócz sztauerów 100 robotników, co stanowi 70 proc. przedwojennego stanu zatrudnienia. Do tej pory chłodnia nie mogła przejawić swojego właściwego zadania, polegającego na konserwacji towarów szybko psujących się przyjmowano do magazynów wszelkie towary.

WEJHEROWO

Sprawozdanie z działalności P. C. K.

Liczba pracowników w miesiącu październiku rb wynosiła 24 osób.

Dom noclegowy udzielił 1757 noclegów.

Kuchnia ludowa wydawała 5424 obiadów, z których 2548 przypada n amieszkańców domu noclegowego a 2876 na mieszkańców miasta. Z kuchni ludowej korzystają biedni miasta, którzy są w posiadaniu świadectwa ubóstwa wydanego przez miejski Ref. Op. Społecznej.

Dom starców. Liczba podopiecznych wynosiła 12 osób. Wszyscy narodowości polskiej.

Sierociniec składa się z 28 dzieci sierot i półsierot narodowości polskiej.

Dzieci te uczęszczają do szkół i przedszkoli.

Dożywianie dzieci szkolnych. W dalszym ciągu dożywia się 1200 dzieci w trzech szkołach Nr. 1, Nr. 2 i Nr. 3. Wyżywienie składa się z zup mlecznych ichleba. Z daru brytyjskiego Czerwonego Krzyża rozdzielono na wszystkie dożywienie dzieci 380 tabliczek czekolady, przysłane nam przez Zarząd Okręgu P. C. K. Gdańsk—Wrzeszcz.

Ofiary: dochody ze składek członkowskich wynosiły 10.112,50 zł.

Zapomogi pieniężne: Polakom powracającym z obozów (53 osoby) udzielono pierwszej doraźnej pomocy w wysokości 7.500,— zł.

Zapomogi doraźnej udzielono 73 rodzinom z miasta w postaci 45 kg mąki żytniej, 15,5 kg mąki pszennej, 20.5 kg kawy słodowej i 12,5 kg kaszy.

W odzież i bieliznę zaopatrzono reemigrantów, repatriantów z PUR i powracających z obczyzny oraz ubogą ludność miasta.

Punkt opatrunkowy: Na dworcu znajduje się punkt opatrunkowy P. C. K., który udziela doraźnej pomocy repatriantom, przejezdnym i osadnikom.

Dział sanitarny: W myśl okólnika Min. Spraw. z dnia 30 maja 1945 r. Nr. 6632—45 P.C.K. przyjęło dalsze wnioski o przerywanie ciąży i leczenie zarażonych kobiet będące następstwem gwałtów. Udzielono 22 przekazów do szpitali z tego wyleczonych jest 7 a 15 kobiet leczy się.

Biuro Informacyjne: W dalszym ciągu przyjmuje zgłoszenia o zaginionych. Wysłano do Wrzeszcza i Warszawy około 500 zgłoszeń a przyjęto 124 nowych. Wysłano także zgłoszenia o zaginionych (10 zgłoszeń) do Związku Patriotów Polskich w Moskwie.

KOŚCIERZYNA

— LICENCJOWANIE OGIERÓW. Dnia 12 listopada 1945 r. urzędowała w Kościerzynie komisja licencjowania ogierów, knurów i buhaji.

Zalicencjowano 13 ogierów resztę zabezpieczono do dalszego zalicencjowania.

Dnia 12 listopada 1945 r. miała się odbyć licencja knurów i ogierów w Kościerzynie, Kaliszu i Starej Kiszewie, gdyż wskutek braku samochodu, komisja licencyjna nie mogła dojechać do Kalisza, a do Starej Kiszewy wyjechała traktorem z bardzo wielkim opóźnieniem.

Ciężko jest uzyskać samochód w Kościerzynie.

Robotnik - prôcą Gbur - żevnotą vnoszają swój dzél v budaceję kraju

AEKSANDER MAJKOWSKI (17)

Žëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji.

(postępni vątk)

— Vez, Remusku, nogji za pas, bo wona ce tę varząchevkę na głovje skjidnje! —

I tak jo nożka pon.

Tak zli jo Marcijanne njevjidzoł jesz njigde, bo to beło dobre i cnotleve kobjecesko. Za lot vjele mjoł jem sę doznac przicznie ji gorzu.

Kjej me sedle do vjeczerzi, tej jo v svojim norciku sę bojoł, żebe wona mje jesc njedała. A bele kloskji i kavałk chleba. Ale wona mje fajt takji duzi wukrajała, że sę parobce dzevovale i jęle z nji podkarbjac:

— Marcijanna krajô Remusovji, jakbe kavalerovji! — rzekł Morcin.

Żebe ji prędzij wurosł! — przevtorzeł Mjichoł.

Ale wona na njich njesłuchała, jaż Morcin rzekł:

— Mogłabes nom, Marcijanna, wukrajac jesz po jednim kavałku chleba, bo pudzeme nocą na rebe! —

Ale jo bełbem rod z njimi szedł. Tak jo mrugnął na Mjichała, choc won mje dzis veszamotoł i jem rzekł:

— Vesta mje ze sobą!

Ale Morcin wodrzekł:

— Zebes wob dzeń społ i dobetk v szkodę puscełl —

A Mjichoł przesvjodczeł:

— Jesz be cę vjilk połkł i bełobe po Jemusu! —

Movjile mje „Jemus", bom litere „r" njimogł vemovjic.

Ale Morcin sę chvjilkę namiszloł, tej rzekł:

— Veznjema cę, Remusu, jak pudzema łovjic pod zomkovjisko. —

Jo wuszoma strzigł czujące, że wo zomkovjisku mova.

— A v chterni stronje to je to zomkovjisko? —

Smjele sę z moji move, a Morcin na wodlev sę pitoł:

A zaszedł te bes tam v noce ? —

— Jo! —

— Bo vjedze, że tam stroszô! —

— Njech stroszô! —

— Kjej mosz taką wodvogę, — knopje, — rzekł Mjichoł, — to jidz pod las jaż do jarzębjine, co mô korunę na szeji. Stąd prosto nosa v las, jaż duńdzesz do rzekji. Tam poł leżi, poł stoji krzevô chojna nad wodą, jakbe chcała przeskoczec, ale wod drogą sę wodmesłała. Naprocem stoji gora. Do gore provadzi brod brzez wodę. Tam stoji vesoko no stare zomkovjiszcze. Kjej chcesz, żebe ce wod wurzasu vłose povstałe do njeba, tej le tam jidz! —

Na to naszła Marcijanna i zaczęła vadzec:

— Cuż va będzeta małimu knopu głupą godką głovę mąceła! Bjejta lepjij spac. Bo co va wułovjita, to też kot na wogonje wunjese. —

Tak woni szlc, a jo z njimi. A wob drogę jo czuł, jak Mjichoł movjił do Morcena:

— Chocbe mje mjoł złoti vęgorz v kłomkę vlezc, njedostołbes mje v noce na zomkovjisko. —

Ta sprava mje wodtąd njedała bezpjeku. Vjednom muszoł meszlec wo tim zomkovjisku i wukładac so v głovje, jakbe sę tam dostac.

(Postępni vątk mdze)

LIPUSZ (pow. kościerski)

W dniach 8. i 9. VI. 1945 r. odbył się kurs przetworów owoców, warzywa i grzybów w Lipuszu pow. Kościerzyna, zorganizowany przez Pow. Biuro Rolne. Kurs przeprowadziła instr. W. G. K. ob. Wenclówna Prakseda z Kościerzyny w obecności Insp. W.G.K. ob. Zalewskiej z Sopot przy udziale 15 uczestniczek. Poza praktycznemi zajęciami były wykłady z przestwórstwa i ogrodnictwa.

Uczestniczki nabyły wiele wiadomości teoretycznych i praktycznych, to też z chęcią pracowały podczas kursu. Instr. ogrodnictwa ob. Zablowska wygłosiła referat na temat „Prace jesienne w ogródku warzywnym" zachęcając do powiększenia uprawy warzyw.

Bardzo ważnym i ciekawym momentem kursu było zakończenie połączone z wystawą przyrządzonych przetworów. Na stole ozdobionym zielenią ustawiono napełnione słoiki barwnych przetworów i grzybów. Inspektorka W. G. K. ob. Zalewska z Gd. Izby Rol. podziękowała ob. wójt. Pawlikowskiemu za okazaną pomoc w organizowaniu wyżej wymienionego kursu, jak również miejscowemu społeczeństwu za przybycie. Do kursistek była skierowana uwaga, by ten kurs nie był ostatni, a raczej zapoczątkował szereg następnych kursów. Ob. Wójt ze swej strony złożył podziękowanie za pracę i trudy ob. Instruktorce W. G. K. oraz wyraził życzenie, by każda z kursistek przyrządziła u siebie podobną spiżarnię. Uczestniczka kursu ob Klukówna Bronisława przodowniczka z Lipusza w imieniu kursistek podziękowała ob. Inspektorce i inspektorkom za naukę i pracę oraz prosiła o dalsze kursy. Uroczystość zakończono odśpiewaniem kilku pieśni patriotycznych i wspólna fotografia. Z. Z.

Muzea regionalne
w województwie gdańskim

MUZEA REGIONALNE. Na terenie województwa gdańskiego znajdują się 4 muzea regionalne: w Kwidzyniu, w Kartuzach, Słupsku i Darłowie, mieszczące się w starym surowym zamczysku Książąt Pomorskich jest do tej pory jedynym na terenie województwa gdańskiego udostępnionym dla publiczności. Zbiory muzeum w Darłowie są skromne lecz starannie poukładane w witrynach i półkach. Zwiedzający codziennie przepływają przez sale zamczyska.

Kronika kulturalna

Centralny Instytut Kulturalny, który ma powstać przy Min. Kultury i Sztuki, będzie czuwał wraz ze społeczeństwem nad odbudową spustoszeń kulturalnych, spodowanych przez hitleryzm i wojnę.

Zbiory biblioteczne zrabowane przez Niemców wracają do Polski. W Bytomiu znaleziono około 110 tys. tomów, pochodzących ze słynnych księgozbiorów polskich a wywiezionych przez okupanta.

Szkolnictwo w okręgu gdańskim liczy 568 szkół powszechnych, 25 średnich i ogólnokształcących, 10 zawodowych i 571 kursów oświatowych dla dorosłych.

W Szczecinie powstaje szkoła zdobnicza staraniem poznańskich artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Pierwsze dane o ilości bieżących książek podaje pierwszy numer miesięcznika „Książka i Kultura". Zanotowano tutaj 147 pozycji, do których w chwili obecnej doliczyć by można jakieś 30 wydawnictw. Niestety w tym jest tylko 14 książek ponad 100 stron, reszta to cienkie broszurki.

Poezje Leona Pasternaka znanego poety i bojownika o wolność mas ukazały się ostatnio nakładem „Czytelnika" p. t. „Lata powrotu". Są to piękne i bezpośrednie w formie wiersze poety i żołnierza, którego droga ścieliła się od Oki do Wisły w szeregach naszych wojsk powstałych przy bloku sojuszniczej Armii Czerwonej.

W czasie ostatniej wojny ukazało się w ZSRR ponad 67 tys. książek i broszur o nakładzie 1 miliona egzemplarzy. Poza tematyką wojenną pierwsze miejsce zajmują klasyci w kolejności: Puszkin, Tołstoj, Gorkij, Czechow.

Nowe filmy ujrzymy niebawem na ekranach. Polski film „Zakazane melodie" opowie nam dzieje piosenki za czasów okupacji hitlerowskiej. Z Francji przyjdzie film „Nasze jest niebo" o pionierach lotnictwa i obraz z życia pielęgniarek „Błękitna zasłona".

Z frontu świadczeń Rzeczowych na Kaszubach
Kościerzyna

Dzięki energicznej pozycji Urzędu Ziemskiego, majątki Państwowe i ośrodki pozostające pod Administracją Państwowego Urzędu Ziemskiego w Kościerzynie, z nałożonych świadczeń rzeczowych wywiązały się w 100 proc. oddając nakazane ziemiopłody w przepisanym terminie i pomimo, przekroczenia normy odstawy w dalszym ciągu resztę ziemiopłodów z pozostających zapasów oddają, co bardzo korzystnie oddziaływuje na poszczególnych rolników.

Na specjalne uznanie zasługują Inspektorowie majątków ziemskich ob. Molin i ob. Lewiński.

Jak więc wynika ze sprawozdań Województwa, jest to pierwszy Urząd Ziemski, który oddał w terminie nałożone świadczenia rzeczowe. Kgmisarz Ziemski wydał zarządzenie, by powiernicy i osadnicy na gospodarstwach poniemieckich oddali w 100 proc. nałożone świadczenia.

Wobec tego niech będzie przykładem dla innych Urząd Ziemski w Kościerzynie w Akcji Świadczeń Rzeczowych. Z. Z.

Kongres kaszubski

W niedzielę, dnia 18 bm. odbyło się zebranie kaszubskich literatów, publicystów, przedstawicieli nauki i sztuki oraz działaczy społecznych w sprawie Kongresu kaszubskiego. Całokształt spraw związanych z organizowaniem Kongresu referował zebranym redaktor naczelny „Zrzesze Kaszëbskji" Brunon Richert.

Nad poszczególnymi kwestiami wywiązywała się dyskucja żywa i nacechowana szczerą chęcią solidarnej współpracy dla Wielkiej Sprawy ludu kaszubskiego. Postanowiono definitywnie urządzić Kongres Kaszubski w Wejherewie w dniach 15 i 16 grudnia bieżącego roku. Kongres ten zgromadzi wszystkich kaszubskich działaczy kulturalno-społecznych, literatów, publicystów. przedstawicieli świata naukowego i artystycznego. Zjadą się w barwnych strojach ludowych delegacje ludowe z całych Kaszub. Przybędą i bracia słowińcy, bracia z Bytowa, Lęborka, Słupska i Sławna. Zjazd nasz zaszczycą swą obecnością przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wojewódzkich i spodziewamy sie również licznego udziału przedstawicieli polskiego świata nauki i prasy centralnej.

Od numeru dzisiejszego podawać będziemy w każdym numerze „Zrzesze" dokładne dalsze informacje o Kongresie. Prócz tego do poszczególnych osób i instytukcji wysyłać będziemy specjalne zaproszenia i biuletyny informacyjne. Działać będą w terenie przedstawiciele organizatorów.

Bliscy nam bracia

Motto: „Hiszcze Serbstwo niezhubjene!"
Jeszcze Serbstwo nie zginęło!

Tak rozpoczyna się Hymn Narodowy Serbów Łużyckich.

O nich więcej musimy pamiętać. Naszym świętym obowiązkiem jest wołać głośno na cały świat o przynależną Łużyczanom suwerenną niezależność i odrębną niepodległość państwową wśród wielkiej rodziny Słowian i zkojarzonej rodzinie „Narodów Zjednoczonych".

Polska jest największy naród Zachodniej Słowiańszczyzny, pierwsza jest powołana pośród innych, aby upominać się o Łużyczan. Obowiązek ten ujawniamy my Polacy z czystych pobudek płynących z miłości bratniej dla najmniejszego pobratymca, a więc nie mamy na względzie żadnych korzyści terytorialnych. Chodzi nam jedynie o moralne poparcie na arenie międzynarodowej 25.000 narodu słowiańskiego mieszkającego poza Nisą. Jeżeli według słów prezydenta Trumana, każdy naród ma prawo do niezależnego i niepodległego bytu, to niemniej zasłużyli na to między innymi Łużyczanie, którzy przetrwali 1000 lat w niewoli germańskiej i w tym 10-cio wiekowym okresie zachowali swój język ojczysty. Już choćby w dowód uszanowania ich bohaterskiej postawy wobec całego tysiąclecia muszą Łużyczanie zostać usłyszeni a sprawa ich powinna z honorem wyjść na nadchodzącej konferencji pokojowej.

Lud Kaszubski, którego historia tak bardzo jest podobna do Łużyczan, ten lud, który dziś cieszy się tą swobodą słowa swych przodków prosi Rząd Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej o użycie swego stanowiska w celu pośpieszenia na terenie międzynarodowym z pomocą i poparciem dla Serbów-Łużyczan w postaci stanowczego żądania dla tego narodu uznania na konferencji pokojowej niepodległego państwa Łużyckiego. Aju.

L. Miotk

NA GBURSTVJE
Prace jesienne w ogrodzie
(dokończenie)

2. ROZSADNIK

Niektóre warzywa, jak kapusta, kalarepa, kalafiory, kapusta brukselska i inne powinny być wcześnie wysiewane, a następnie przesadzane czyli flancowane, dlatego aby mogły się najlepiej rozwijać. W tym celu, jeszcze jesienią wybierany kawałek ziemi wielkości np. 2 m x 2 w miejscu osłoniętym od wichrów, a jednocześnie dobrze nasłonecznionym. Jest to miejsce na rozsadnik. Dajemy tam bardzo pulchną ziemię, którą obficie mieszamy z kompostem i sadzą. Dodatnie właściwości sadzy polegają na tym, że się szybko nagrzewa na słońcu i dlatego rozsadnik najwcześniej odmarza. Można więc na tym kawałku ziemi siać wcześniej niż na innych i mieć własną niedrogą i dobrą rozsadę niezbędnych w warzywniku roślin.

3. POZOSTAŁE PRACE

Pietruszkę można częściowo zasiać jesienią. Jeżeli zima jest odwilżowa pietruszka kiełkuje i zieleni się, możemy więc przez całą zimę ucinać z niej zielone listki posiekane drobno podawać do południowego posiłku wraz z gotowanymi ziemniakami i zupą.

Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym.